№ 13. 28 marca 1916 h. Cena 5 fen.

HOMAN

BIEŁARUSKAJA WIŁEŃSKAJA CZASOPIŚ

WYCHODZIĆ DWA RAZY U TYDZIEŃ: U AUTORKI I U PIATNICY.

Cena s pierasyłkaj i dastaŭkaj da chaty: na 1 hod—4 m. 80 fen., na 1/2 hodu—2 m. 40 f., na 3 miesiacy — 1 m. 20 f., na 1 mies. — 40 f.

ADRES REDAKCII I ADMINISTRACII: WILNIA, ZAWALNAJA 7.

Cena abwieštak: na 4-aj staranie za radok drobnymi literami—25 fenig.; drobnyje abwiestki—pa 5 fen. za słowa. Abwiestki ab śmierci—60 fen. za liniejku drobn. drukam.

TELEHRAMY.

Apawieszczeńnia Hłaŭnaj Kamandy.

27 marca.

Zachodni front:

Siahońnia ranicaj anhliczanie, zrabiŭszy wialiki ŭzryŭ, paszkodzili naszym akopam kala Sent-Elua, na pałudni ad Ipru, na 100 z liszkam metroŭ udoŭžki i zrabili straty ŭ ludziach u stajaŭszaj tam naszaj rocie.

U wakolicy na paŭnocznym uschodzi i na ŭschodzi ad Wermell my pierewažyli ŭ minnaj bitwie i ŭziali pałonnych. Dalej, na pałudni, kala La-Buassel, na paŭnocznym uschodzi ad Alber, my ahniom zadzieržali nastupleńnie na naszy pazycii niewialikich anhlickich družyn.

U apošznije dni anhliczanie znoŭ abstreliwali miesto Lens.

U Arhonnach i kala Maasu artyleryjskije bitwy tymczasowa asłabieli.

Uschodni front:

Proci naszaho frontu pad kamandaj feldmarszałka Hindenburha rasiejcy ŭczora nanowa pawiali ataki z wialikaj siłaj. Hetak, jany szturmawali niaczutymi na ŭschodzi masami ludziej i patronoŭ pazycii naszy na paŭnocznym uschodzi ad Jakobsztadtu. Jany mieli adpawiednyje da hetaho straty, nie dajszoŭszy niczoha.

Pry wialikaj wioscy na pałudni ad Widz naszy piarednije staroży u udacznaj styczcy z rasiejcami ŭziali ŭ pałon 57 sałdatoŭ i 2 kulemioty.

Nowyje proby szturmawać naszy pazycii na paŭnocznym zachodzi ad Pastaŭ rasiejcam zusim nie udalisia.

Paśla adbićcia na pałudni ad woziera Narocz czyślenych i silnych atak czaściej troch rasiejskich korpusoŭ, zachodna-pruskije pałki pajszli ŭ kontr-ataku kala Mokrycy, kab adabrać artyleryjskije punkty dziela nahladu, katoryje my stracili, raŭniajuczy nasz front 20 marca. Adwažnaje wojska wypaŭniło swaju zadaczu, jak naležało. Pry hetym, a tak sama adbiwajuczy rasiejskije ataki, my ŭziali ŭ pałon 21 aficera i 2140 sałdatoŭ i zdabyli niekolki kulemiotaŭ.

Naszy latuny abkidali bombami wagzały u Dźwinsku i Wilejcy i žalezna-darožnyje budoŭli na czyhuncy Baranawiczy—Minsk.

Bałkanski front:

Pałažeńnie biez pieramien.

Hłaunaja Kamanda Armii.

Z aposznich dzion:

25 marca.

Zachodni front:

Nijakich znacznych pieramien u pałažeńni ad taho dnia nie pryłuczyłos u.

Kala Maasu ŭczora iszli artyleryjskije bitwy, ŭ czasi katorych Werden byŭ padpalen.

Uschodni front:

Na zachodzi ad Jakobsztadtu rasiejcy ŭwiali ŭ bitwu nowaje wojska i, paśla artyleryjskaj padhatoŭki, paczali iznoŭ szturm. Jon byŭ adbit z wialikimi stratami rasiejcoŭ.

Niewialikije ataki na pałudziennym zachodzi ad Jakobsztadtu i Dźwinska byli łohka adbity. Hetak sama byli nieudaczny ŭsie proby atakawać u naczy nasz front na poŭnaczy ad Widz. Dalej, na pałudni, kala woziera Narocz rasiejcy wiali tolki artyleryjski abstreł.

Bałkanski front:

Pry nowym naloci adzin aeropłan worahoŭ u bitwie na pawietry byŭ skinut na ziamlu miž abodwymi frontami i tam znisztožen ahniom artylerыi.

26 marca.

Zachodni front:

Uczora možna było pierekanacca, szto uzryŭ miny na paŭnocznym uschodzi ad Wermell byŭ udaczny: u lejcy ad uzrywu lažyć niepryjacielskaja pancyrnaja wyszka dla ahladu wakolic. Zrujnawany niekolki anhlickich schowak.

Na paŭnocznym uschodzi ad Merwill niewialikaja niamieckaja družyna, zrabiŭšy udaczny uzryŭ miny, prarwałasia na niepryjacielskije pazycii i, ahledziŭszy pałažeńnie ich, wiarnułasia z niekolkimi pałonnymi nazad.

Proba francuzoŭ zrabić ataku s pomaczczu gazoŭ kala fortu de-la-Pompell, na paŭnocznym uschodzi ad Reimsu, nie dajszła niczoha.

U Argonnach i ŭ wakolicach Maasu artyleryjskije bitwy znoŭ dajszli wialikaj siły.

Naczny je bitwy na rucznyje hranaty i na sztyki ŭ lesi Kelett, na paŭnocznym uschodzi ad krepaści Duomon, byli dla nas udaczny.

Ad wialikaho ŭzrywu na paŭnocznym uschodzi ad Šell, u Wogiezach, worahi naszy sami mieli mnoha szkody. Naszy pazycii nie paciarpieli.

Pry Sen-Kanten papaŭ ŭ naszy ruki niepapsowany niepryjacielski aeropłan.

Francuski aeropłan paśla bitwy na pawietry upaŭ na ziamlu ŭ lesi Kelett i raźbiŭsia.

Uschodni front.

Rasiejcy bolsz nie atakawali pieradmastowych akopoŭ kala Jakobsztadtu i pazycij naszych na poŭnaczy ad Widz.

Niekolki atak, zroblenych za dzień na pałudziennym zachodzi i pałudni ad Dźwinska, byli zadzieržany daloka niedachodziaczy da naszych pazycij.

Proci naszaho frontu na paŭnocznym zachodzi ad Pastaŭ i miž Naroczskim i Wiszniеŭskim wazioramі niepryjacieli ŭ naczy paczali iznoŭ bitwu z wialikimi siłami, ale, pałažyŭszy mnoha achwiar, niczoha nie dajszli. Na paŭnocznym zachodzi ad Pastaŭ my ŭziali ŭ pałon 1 aficera i 155 sałdatoŭ.

Bałkanski front:

Niczoha nowaho.

Hibiel wialikaho anhlickaho krejsera.

BERLIN (W.T.B.). Pawodłuh roznych wiestak, katoryje ciapier paćwiardzilisia, 29 lutaho u paŭnocznaj czaści Niamieckaho mora była bitwa miž niamieckim pamocznym krejseram „Reif" i trema anhlickimi krejserami i adnym minanoscem. U czasi bitwy „Reif" zatapiŭ minaj wialiki anhlicki krejser (kala 15.000 tonn) i paśla sam uzarwaŭsia. 150 matrosoŭ papali ŭ pałon da anhliczan; imiony ich jeszcze niewiadomy. Anhliczanie dzieržać usio heta ŭ wialikim sekrecie i pałonnym matrosam nie pazwalajuć pisać damoŭ. Proci hetaho my zrabili, szto naležyć.

LONDYN (W.T.B.). Anhlickaje admiraltejstwo danosić, szto 29 lutaho u paŭnocznym mory była bitwa miž pancyrnym krejseram „Reif", katory mieŭ wyhlad norweжskaho parachodu, i anhlickim pamocznym krejseram „Alkantara". Bitwa skonczyłasia pahibiellu abodwych parachodaŭ. Niamiecki krejser byŭ zatoplen artyleryjskim ahniom, „Alkantara" (15.850 tonn)—widać, minaj. Anhlickije straty—5 aficeroŭ i 960 matrosoŭ.

Ab hetym apawieszczajecca tolki ciapier s tej pryczyny, szto z niamieckaj radiotelehramy widać, szto worah dawiedaŭsia ŭžo ab zatapleńni parachodu, katory chacieŭ być druhoj „Marskoj Czajkaj", piersz czym jon zdaleŭ prarwacca praz liniju naszaj marskoj staroży.

Biuro Reutera da hetaho dadaje:

Apisańnie bitwy ŭ Paŭnocznym mory 29 lutaho pakazwaje, szto bitwa heta była nadta zajadłaja. Anhlicki parachod dastaŭ silny udar, ale zdawałosia, szto jon zwajuje woraha, — dy ŭ hety moment u jaho papała mina. Abodwy parachody razstrelali adzin adnaho u szczepki. „Reif" zatanuŭ pierszy, a skora śledam za im pajszła na dno i «Alkantara». Na miejsco bitwy skora zjawilisia anhlickije kontrminanoscy, katoryje wyratawali astaŭszychsia žywymi.

Jak danosiać, anhlickije kontrminanoscy zatapili niamieckuju padwodnuju łodku. Astaŭszyjesia žywymi niemcy pierawiezieny ŭ Edinburh. Adzin z ich pamior i pacharonien z wajennymi adznakami.

UWAHA W.T.B.: Jak my daznalisia s peŭnaho miejsca, wietska ab zatapleńni niamieckaj padwodnaj łodki—niepraŭdziwaja.

Nowaja «Marskaja Czajka».

BERLIN. (W.T.B.). «Lokal-Anzeiger» pisze:

Jak czutno, na mory ciapier abjawiłasia nowaja „Marskaja Czajka". Hety parachod wyjszoŭ s Kila 14 dzion tamu nazad; nazywajecca jon „Fridjof".

Hibiel anhlickaho parachodu.

PARYŽ. (W.T.B.). Jak pisze „Matin", pryjszoŭszyj uczora ŭ Marsyliju parachod „Leicestershire" zajawiŭ, szto ŭ tuju piatnicu jon dastaŭ radiotelehramu ab zatapleńni niepryjacielskaj padwodnaj łodkaj anhlickaho parachodu «Minneapolis». „Leicestershire" paśpiaszyŭ na padmohu, ale było ŭžo pozna. „Minneapolis", pawodłuh spisku Lloyda, mieŭ 13,543 tonny. Szto zrabiłosia s pasažyrami, niet wiedama.

Kaniec telehram na 4 stranicy.

Z-za miažy.

—s—

U Rasiei, nia hledziaczy na ahulny razwał, staryje «apiekuny» naszy majuć dawoli czasu, kab zajmacca naszym Krajem. Jany, jak i daŭniej — pierad wajnoj, wiaduć «papierowuju» wajnu s palakami ab toje, chto pawinien być haspadarom na Biełaruskaj ziamli: palaki, ci rasiejcy?

«Wajna» heta dla nas wielmi cikawa: jana pakazwaje, czaho my pawinny byli-by spadziewacca ad Rasiei, kali-b jakim cudam nasz Kraj apynuŭsia iznoŭ pad jaje ŭłaściu. Bo tam za aposznije czasy niczoha nie źmianiłosia: jak i pierad wajnoj, rasiejski urad i prawyje partii zajmajucca palitykaj ucisku „inorodcoŭ“, kirujucca da taho, kab abmaskowić usie «akrainy», a ŭ pierszy czarod nasz Kraj. I apraŭdywajuć swaje pastupki starymi dowadami: «Zachodni Kraj,—pisze «Ziemszczyna»,—jak zusim sprawiadliwa skazaŭ kaliś Stołypin, pawinien stac ca maskoŭskim nazaŭsiahdy, na wieki». Ale da hetych bałasoŭ maskoŭskich czornasccienćoŭ i nacyonalistoŭ, da katorych my ŭžo zdaŭna prywykli, ciapier pryłuczajecca nowyje hałasy, ad katorych nielha było hetaho spadziewacca. He ak, kažuczy ab naszym Kraju, hazeta rasiejskich liberałoŭ «Russkija Wiedomosti» pisze: «Systema abrusieńnia zrabiła ahramadny, niespadziewany krok upiarod» i z hetaj pryczyny, pawodłuh dumki hazety, rasiejski dzieržaŭny rozum nie zaćmiŭsia da takoj miery, kab adrekacca ad taho, szto zawajowana «abrusieńniem»...

Sumnyje heta słowy, bo jany pakazwajuć, szto nacyonalistyczny szał dajszoŭ ŭžo i da liberalnaho maskoŭskaho hramadzianstwa, katoraje zjednałosia s carskim prawicielstwam u žadańni snisztožyć samabytnaść Biełaruskaj Ziamli. My nie pawinny zaczyniać swaich waczej na heta. Naadwarot: czym bolej budzie uzrastać ucisk biełaruszczyny s taho boku «krywawaj miažy», tym bolej enerhiczna pawinny my pracawać dzieła kulturnaho adradžeńnia narodu biełaruskaho z hetaho boku. Tam — u Maskoŭszczyni—nam sulać śmierć, nia choczuć i dumać ab tym, szto ŭ naszym Kraju jość swoj haspadar — mnohamiljonny biełaruski narod, katory adzin tolki maje prawo sudzić ab doli swajej. Woś, my pawinny padniać swoj mocny hołas proci hetaho śmiarotnaho pryhaworu i rupnaj pracaj nad budowaj asnoŭ biełaruskaj praświety, biełaruskich hramadzkich orhanizacij dać jasny atkaz naszym „apiekunom“, szto my ŭžo wyjszli s-pad ich „apieki“.

I. Mieleszka.

Sielanskije „respubliki“ kanca XVIII st. u Biełarusi i Litwie.

—s—

Ucisk sielan u XVIII stalećci wa ŭsiej Eŭropie dajszoŭ takoj miery, szto užo dalej isci było niekudy. Ždziek i kryŭda nad sielaninam była straszennaja, dyk niczoha dziŭnaho, szto u hetym samym czasi ludzi sprawiadliwyje, ahurenyje da hłybi duszy, staralisia naładzić hramadzkaje žyćcio inaczej, sprawiadliwiej i lepiej. U Polszczy — ksiondz Stanisłaŭ Staszyc, Czacki; u nas—Tyzenhaŭz, Bžostoŭski, Ozinski, Chreptowicz i inszyje zmahalisia, jak umieli, sa złom.

Prałat wilenskaj kapituły Pawał Ksawery Bžostoŭski abdumaŭ i napisaŭ ustawu maleńkaj sielanskaj „respubliki“, jakuju mieŭ na myśli utwaryć z dwuch swaich dwaroŭ Merecza i Paŭłowa (28 wiorst ad Wilni). Statut hetaj pierszaj sielanskaj „respubliki“ Bžostoŭski padaŭ na zaćwierdžeńnie sejmu. Sejm 4 krasawika 1791 hodu jaho zaćwierdziŭ.

Pawodle statutu, sielanie, samo saboj, zwalnialisia ad usiakich pryhonnych pawinnaściej, atrymliwali ziamlu na ŭłasnaść, biaz wykupu i, ŭsie žychary ŭ miežach „respubliki“, byli wa ŭsim sabie roŭny. Padlehali usie roŭnym pawinnaściam nie wyłuczajuczy nawat samoha prałata Bžostoŭskaho. Adnym słowam, kožny žychar „respubliki“ byŭ saŭsim wolny czeławiek, mieŭ swaju ŭłasnuju ziamlu, moh być wybran prezydentam respubliki, a takže i na inszyje urady.

U Paŭłowie, paśla zasnawańnia „respubliki“, chutka sielanie paczali aświeczacca i bahacieć. U skorym czasie była atkryta szkoła i zawiedzieno ahulnaje nawuczańnie, pabudowan dom dla sejmowych schodoŭ, arhanizowan lombard. Mereczanskaja „respublika“ zdabyła sabie szyroki rozhałas: pryježdžali ludzi zdaloku padziwicca, jak «mužyki zažywajuczy woli žywuć». Bžostoŭski nahladna pakazaŭ suczasnym sabie panom, jak z hałodnaho, bitaho, ciomnaho i zapužanaho sielanina možna zrabić czeławieka świetłaho, zamožnaho i dobraho hramadzianina. Tolki nie szmat znajszłosia takich, katoryje pajszli jaho śledam.

Mereczanska-Paŭłoŭskaja „respublika“ datrywała da 1824 hodu. Skasawaŭ jaje car Mikałaj I, prymusiŭszy sielan iznoŭ adbywać pryhon i pakasawaŭszy usie sielanskije respublikanskije i kulturnyje ustanowy.

Druhaja padobnaja sielanskaja konstytucija była asnowana kniaziem Irenijuszam Ogińskim u majetnaści Retowo, na Žmudzi.

Da Retowa prysłuchało 10 tysiach sielan, razsielenych na 52.000 dziesiacin ziamli. Usia majetnaść była razdzielena na 8 wojtoŭstw, kirawanych wojtami, abo starszynami, wybiranymi samymi sielanami. Szto miesiac adbywalisia zasiedańnia wojtoŭ pad marszałkoŭstwam samoha ŭłaśnika. Na zasiedańniach razbiralisia sprawy ekonomiczna-haspadarskije i kulturnyje. U majetnaściach była zawiedziena poczta, paczatkowyje szkoły i siaredniaja ahronomicznaja szkoła s sielska-haspadarskim muzejem. Sudy adbywalisa u kožnym wojtoŭstwie pierad wybranymi s pamiž sielan sudździami, wiadomymi sa swajej sprawiadliwaści. Ustrojeny byli łazarety, apteka, kramy. Szto hod adbywalisia u Retowie wystaŭki sielska-haspadarskaj žywioły i sielanskich wyraboŭ. U dwornych uradach, sudach i szkołach abawiazywała mowa litoŭkaja, tolki u siaredniaj szkoli nawuczali pa polsku.

Hetyje, hodnyje paszany, czyny lepszych abywateloŭ naszaho kraju papiaredziła myśl humanistoŭ, katoraja paźniej wyliłasia u hołasny klicz «bractwa, roŭnaści i woli» usich ludziej. Za hety klicz i da naszych dzion idzie zmahańnie pamiž barcami za wolu narodoŭ i staronnikami staroha ładu. I siahońnia, jak i sto hadoŭ tamu, lepszyje ludzi znaczać žywot swoj biazmiernaj achwiarnaściu dla doli narodu i, jak daŭniej, mała majuć paśledawacieloŭ. Ale jak sonce pieremahaje ćmu, tak praŭda pieremahaje kryŭdu, pamału, ale biezupynna, krok za krokam napierad.

W. Ł.

Z litouskaho žyćcia.

IV.

Kab stwaryć dla naszaho Kraju nowaje žyćcio, treba, kab usie hramadzkije siły pracawali u adnym kirunku, kab zliwalisia u adnu wialikuju, mahutnuju reku z adwiecznym rucham litoŭskaho i biełaruskaho narodaŭ da wyzwaleńnia.

Hetak pawinna być, ale taho ŭ nas nima.

Szmat chto z nas, nia majuczy wyraznaj mety, kirujecca ŭ toj bok, u jaki wiadzie jaho nastrajeńnie pieražywanaho momentu, — i hetyje nia iduć z narodam. Inszyje, choć by i chacieli iści z im, dy nia zwyklisia z nowymi warunkami suczasnaho žyćcia: hetak užo pryzwyczailisia da starych haspadaroŭ, da tych daroh, pa jakich unadzilisia chadzić pad rasiejcami, dachodziaczy swajho i nia hniewajuczy «haspadaroŭ». Ureszci, jość ludzi, katoryje swaje siły i swaje dumki choczuć zlić z inszaj rekoj, szto praz czužyje dla nas ziemli praciekaje, — dyk i jany nia iduć razam s tutejszymi narodami, a nawat z imi zmahajucca. Hetkaje množstwa kirunkoŭ robić toje, szto hramadzianstwo ŭ naszym kraju ŭ wažny histaryczny momant nia maje nijakoj wyraznaj supolnaj dumki, katoraja wieła by Kraj u toj ci inszy bok.

Niedachwatku jednaści baczym nia tolki u ludziej rožnych narodaŭ, ale i u rožnych hrup adnaho narodu. Hledziuczy na heta, niamiecki

Č czytajecca, jak CZ; Š—jak SZ

Biełaruskije lehiendy.

III. Kryčačyje wałasy na haławie.

(Hl. pačatak u № 10 «Homanu»).

S taho času ŭ Amili ja ŭbačyŭ ješče bolšuju źmienu ŭ charaktery. Jejnyje wočy i twar zaŭsiody byli sumnyje; kazała, što bačyła zdańni ŭ nowaj chaci, śnilisia strašnyje sny i a poŭnačy čuła časam niejkije stuki. Pa niekalki hadzin na rannicy i ŭ wiečary maliłasia na kaleńniach i tak pabłažała, što, chto jaje znaŭ pierš, ledź mohby paznaci paśla niekolkich tydnioŭ.

Kali ja apawiedaŭ staromu ab hetakaj chwarobi žonki majej, jon hlanuŭ na mianie, kiwajučy haławoj, i skazaŭ:

— „Jak pan mała ješče znaješ žanok, manal Heta tykiela artačnaść, što nia može kirawaci mužam i ŭsieńka rabić wodle swaje woli. Ja skazaŭby panu adzin sekret, što ja ŭbačyŭ, ale chaj jon lepiej ŭ mianie hinie, bo skažuć, što prywodžu da zwady muža z žonkaj.“

— „Ale, zmiłujsia, skažy,—skazaŭ ja,—bo kamuž bolš treba wiedać, kali nia mužu.“

— „Duža padziačny panu za prytułak dla staroha, katory na świeci ŭ trudnaj mandroŭcy žyćcia pierajšoŭ usieńkije proby, nawučyŭsia sa ściudzionaj krywioj hladzieć i zhledžywać usie tajnicy ichnych dumak i pastupkoŭ. Adkryju panu hety sekret, ŭžo niekolki miesiacoŭ maju jaho ŭ pamiaci, nikomu ab hetym nia kažučy,—što panskaja žonka maječ žywyje wałasy na haławie.“

— „Hetakaho dziwa ja ješče nikoli nia čuŭ i nie razumieju, što heta značycca“,—skazaŭ ja.

— „Oś razkažu ŭsieńka, jak ja heta ŭbačyŭ.—Pomniu, raz zjechalisia hości ŭ dwor; dzień byŭ cichi i jasny; wyjšli ŭsie tahdy s chaty i karystajučy z pahody prachodžywalisia ŭ poli. Pan išoŭ z dwuma stałymi mužčynami i wy ab niečym mužwali, a panskaja žonka išła na pieradzi abstuplenaja moładždziu. Jany hukajučy zaŭsiody pahladali na jejnyje wałasy. Jak padyjšli da uzleśsia, ja schawaŭšysia za drewam pacikawiŭ, čamu jany tak wielmi pryhladalisia da wałasoŭ. Majo woka bystraje, daloka bačyć, i ja zhledziŭ, što na soncy wałasy na haławie panskaj žonki kratalisia. O! hetaho pan musiš hladzieć, bo jość dziwy i čary na swieci; moładź zahladajecca nie razumiejučy, jakoj siłaj zaharajecca u ich sercy i niespakoj i pačućcio.“

— „Ciž heta być može!“— skazaŭ ja dziwučysia.

— „Biezachibačna; raskažu panu, jak prakanacca ab hetym. Jana nia tolki maje žywyje wałasy na haławie, ale ješče adzin wołas jość na jaje haławie, što pa zachodzie sonca, jak sutuniaje, kryčyć usieńku noč, ažno da biełaho dnia i dzieła hetaho jana krychu tykiela može zasnuci, pračychajecca časta, stohnie i płače u wiečary. Jak pojdzie ŭ asobny pakoj, dzie maje zwyčaj na kaleńniach malicca, pan prycikajsia, staŭšy la jaje, natužy tykiela słuch dobra. Ale ješče lepiej u načnuju cišyniu pasłuchaj zblizka, bo tahdy heny wołas najhałaśniej piaje.“

Ja byŭ niawykazana ždziŭleny i niesupakojny; pastanawiŭ nie spać ŭsieńku noč, kab tykiela prakanacisia ab hetym. U wiečery, jak Amila zaświaciŭšy swiečku pajšła u asobny pakoj malicisia, ja na cypačkach padyjšoŭ da adčynienych dźwiarej, natužyŭ wucha i pačuŭ pisk taki tonki, jak kamara, kali letaje nad wucham i šukaje miesca, dzieb ukusić. Ja słuchaŭ niekalki minut nie kratajučysia z miesca i takže na cypačkach iznoŭ adyjšoŭ, nia ždučy, pakul jana pierarwie swaje paciery.

Paśla poŭnačy ja nie kłaŭsia spać, ale ŭ asobnym pakoi adzin kidaŭ na karty, waražboj chočučy spaznać, ci spoŭniacca maje žadańnia i ci dajdu ja swajho. Pa poŭnačy ŭsie zasnuli, ŭsiudy było cicha. Ja zhasiŭ swiečku, jak strach načny ŭwajchodžu ŭ spalny pakoj. Tamaka wakno na pławinu było adčyniena. Amila, stohnučy praz son, ležała na łožku, la noh jaje ihrało miesiačnaje świetło, a ŭ padhałoŭku ja pačuŭ pisk bytcym muchi, što ŭpała ŭ pawučyńnie. Dryhotka mnie prabiehła pa cieli. Ja padumaŭ: Oś ciapieraka dawiedaŭsia praŭdy!—i ŭsieńku noč niesupakojny na časinku nie zadremaŭ. Nazaŭtra na ranicy pryjšoŭ da staroha i raskazaŭ jamu ŭsieńka.

— „Wieryš pan ciapieraka, što ja kazaŭ praŭdu,—skazaŭ stary,—ale hetaho mała. Treba zrabić, kab henyje žywyje wałasy nie pryciahiwali da siabie wačej maładzieży. Zahadaj pan swajej žoncy astryhčy wałasy i ŭ nočy, pakul zapiaje piatuch, pryniasi ich da mianie, a ja paruplusia, kab pan bačyŭ ješče dziwa swaimi wačyma.“

Nia wiedała Amila, dy nawat i nie dadumoŭwałasia ab našaj umowi. Streŭšy mianie skazała spakojnym hołasam:

— „Čamu, Henryku, ty siahońnia zusim nie spaŭ. Da pozna adzin siadzieŭ nad kartami, a na ranicy čuć świet užo ciabie nie było ŭ chaci?“

— „Ja nia spaŭ u načy i na ranicy ŭciok s chaty, bo twaje kryčačyje wałasy na haławie nidzie mnie supakoju nie dali“.

— «Nie razumieju hetaj zahadki, bo pieršy raz čuju ab krykliwych wałasoch».

— «Ruch twaich wałasoŭ ŭsie hości ŭpadabali».

— «Każy, Henryku, jaśniej,—skazała jana,—bo ja nie mahu dahadacca“.

— «Skažu jaśniej: ja chaču, kab astryhła wałasy na haławie; žoncy pryhažej być z zakrytaj haławoj».

piśmiennik dr. Paŭl Michaelis kaže, szto paaddzielanyje adna ad adnej nacyonalnyje hrupy nie zdalejuć niczoha dajści. I heta zusim sprawiadliwa: bo mała taho, kab kožnaja nacyonalnaja hrupa rupiłasia tolki ab sabie i ab swaich sprawach: patrebna sŭpolnaja praca ŭsich, katoraja mieła by na meci karyść szyrokich narodnych mas.

Takaja rabota nia može ŭ nas apiracca na interesach adnej jakojbudź nacii: u kožnaj nacii jość mnoha rožnych kirunkoŭ, i z hetaj pryczyny — asabliwa ŭ naszych warunkach — adna nacija nia može mieć takoj siły, kab, nia hledziaczy na inszyje tutejszyje narody, pawiaści žyćcio Kraju pa žadanaj darozi. Papraŭdzi to žyćciom Kraju može pakirawać tolki interes i žadańnia szyrokich hramadzkich klas — jak rabotniki, sielanie, remieśniki, kupcy, ziemleŭłaśniki, abo inszyje. Samo saboj razumiejecca, szto pierewažuć tutaka tyje klasy, ci stany, katoryje buduć mieć najbolej siły: jany na mieciać kirunak usiej hramadzkaj raboty, a nie taja abo druhaja nacyonalnaja hrupa.

Zadacza ciapierraszniaho momentu — heta zrazumieć i wyjawić, kudy kirujucca rožnyje hramadzkije hrupy, jaki ich interes. Tolki tady, kali budziem heta wiedać, kali zdalejem niejak damahańnia rožnych hramadzkich hrup pahadzić s patrebami litoŭskaho i biełaruskaho narodaŭ, ci znajści ŭ ich nieszta supolnaje, — možna budzie naładzić szyrokuju hramadzkuju rabotu, katoraja i pakaže, czaho chocze Kraj, szto jamu patrebna, kudy jon pawinien iści.

Inszyje kažuć, szto kožyn narod u naszym Kraju pawinien addzialicca ad susiedzieŭ, bo bytcym-to jamu nima patreby nawat wiedać, szto jany dumajuć, czaho žadajuć. Heta —atmyłkowaja dumka. Praŭda, kožnaja nacyonalnaja hrupa, kožyn narod pawinien ciapier bolej, czym kali, uzmacawać i razwić swaje siły; ale iści treba ŭsim razam, bo inaczej tworczaj pracy na karyść Kraju ŭ nas nia budzie.

Perkunas.

U Wilni i wakolicach.

Wypusk wuczycieloŭ.

U subotu, 25 marca, biełarusy światkawali wypusk narodnych wuczycieloŭ, katoryje skonczyli Wuczycielskije Kursy. Atestaty atrymali 11 dusz. Pry razdaczy atestatoŭ piejaŭ biełaruskije pieśni chor kursistoŭ.

Heta—pierszy wypusk wuczycieloŭ dla biełaruskich szkoł.

Biełaruski Klub.

Biełaruskaje hramadzianstwo ŭ Wilni, kab mieć miejsco, dzie možna było-by žbiracca i supolna prawadzić wolnyje wiaczornyje hadziny, naładzić biełaruski chor i teatralnyje predstaŭleńnia dy inszaje, manicca atkryć Biełaruski Klub.

Prośba ab pazwaleńni atkryć hetki klub padadziena jeszcze ŭ lutym miesiacy niamieckamu ober-burhomistru.

Niamieckaja szkoła.

23 marca atkryta nanowa niamieckaja ewanhielickaja cerkoŭnaja szkóła. Jana była atkryta wielmi daŭno, i u kronikach miesta Wilni ab jej jość uspaminy ŭžo pad 1648 hodam. 21 lipnia taho hodu nawuka adbywałasia tamaka aposzni raz, bo nazaŭtra rasiejskimi ŭłaściami byli wywiezieny ŭsie wuczycieli.

Chatnije promysły.

Kab zabaspieczyć maładziož i asabliwa dzieŭczat ad niebaspiecznaści, katoraja im hrazić pry wystaiwańni na wulicach, wielmi dobra naładzić dla ich rabotu doma.

Žydoŭski sajuz pomaczy rabotaj polskaje t-wo p. p. ad w. i litoŭski kamitet p. p. ad w. užo paczali pracawać u hetym kirunku. Niamiecki ober-burhomistr manicca padniać chatnije wyraby, katoryje u nas zaŭsiody wyrablalisia, jak: litoŭskije i *bielaruskije* pajaski, fartuchi, ruszniki, huńki, darožki i t. p.

Kab lahczej było ich zbywać, budzie naładžena pastajannaja wystaŭka i centralnaje biuro dla pradažy hetych wyraboŭ. Treba tolki naznaczać prystupnyje ceny, kab ich kuplali szyroka, asabliwa niamieckije sałdaty, dla katorych heta budzie pamiatkaj ab Litwie i Biełarusi.

Zabarona wolnaj pradažy bulby.

Wolnaja pradaža bulby zabaroniena. Zapasy, jakije jość u tarhoŭcoŭ, pawinny być zajaŭleny. U miestowych kramach bulba pradajecca na dzień na kožnuju duszu pa 1 niamieckim funci—pawodłuch chlebnych kart.

Myła.

Jak usiudy, tak i ŭ Wilni treba wielmi ahladna užywać myła.

Najlepiej užywać redkaje myła. Hetak sama „Wiln. Ztg.“ radzić pry myćci bializny užywać sodu i asobny paraszok da hetaho.

U inszych haspadarkach prabujuć waryć myła doma, ale z hetaho mała karyści: žyru idzie bolej, hliceryna pry hetym uciekaje, i myła abchodzicca daražej, czym pry fabrycznaj fabrykacii.

Prodaž brykietoŭ.

Miestowaje laśnictwo pradaje brykiety (na apał) pa hetkich cenach: na składzi za 1 pud—93½ feniga, z dastaŭkaj da chaty—1 marka.

Składy pamieszczajucca: 1) pry Pałtaŭskaj wul. 44; 2) Partowaj wul. 3 i 3) na rahu Kijeŭskaj i Archangielskaj wulic.

Z USIAHO KRAJU.

U nawahrudzkim pawieci.

„Dz. P.“, pawodłuh pieciarburskich hazet, apisywaje pałažeńnie narodu ŭ tej czaści nawahrudzkaho pawietu, katoraja znachodzicca ŭ rukach niamieckich wojsk.

Apracza Nawahrudka, niemcy zaniali hetkije znaczniejszyje wakolicy: Kareliczy, Lubczu nad Niomanam, Domatoŭszczynu, Nowuju Mysz, Darowa, Stołowiczy. Najbolsz zniszczeny Baranawiczy i Darowa. Na dźwie mili—ni śledu žyćcia. Kala Baranawicz jość try Darowy: Kaścielnaje, Czyža i Kotarbinskaho. Najbolsz zniszczeno Kaścielnaje Darowa. Zrujnawany kaścioł, plebanija i ŭsie budoŭli. Probaszcz tutejszy, ks. Jodko, astaŭsia na miejscy, jak i ŭsie inszyje tutejszyje ksiandzy. Astaŭsia i ks. Trumpon u Nowaj Myszy.

Szto ciapier dziejecca ŭ tych wakolicach, niczoha nam niewiadoma. Ad tej wosieni Nawahrudzki pawiet badaj zusim apuścieŭ. Uciekali ŭsie, chto mieŭ dzie-koleczy inszy prytułak. Mnoha tutejszych panoŭ, asabliwa kabiety i dzieci, pakidali dwary i wyjechali najbolsz u Minszczynu. Tolki niekatoryje astalisia na miejscy, pilnujuczy darahoj ich sercu ziamli baćkoŭ.

S pryczyny mocnaj kanonady i trasieńnia pawietra, zawaliłasia czaść zamku u Miry. Zamak hety kaliś naležaŭ da kniazioŭ Radziwiłoŭ, paśla da Wittgensztejnoŭ. Mirski zamak lažyć pry samym miasteczku Miry. Hadoŭ dwadcać tamu nazad jaho kupiŭ kniaź Światapołk-Mirski. Jość hutarka miž narodam, bytcym, ad Mirskaho zamku iszli kaliś ažno ŭ Nieświžski zamak padziamielli, praz katoryje kniaź Karol Radziwiłł «panie kochanku», bytcym to jeździŭ z Nieświža ŭ Mir na drabinkach. Dahetul možna baczyć uchod u hetaje padziamielle.

Žydoŭskije tannyje straŭni.

BIEŁASTOK. (W.T.B.). Tannaja straŭnia žydoŭskaj hramadzianskaj kooperatywy wydawała ŭ lutym kožyn dzień pa 300 abiedaŭ, z ich mnoha darma.

Narodnaja straŭnia ŭ tym že miesiacy wydała abiedy 27,663 asobam; bolszaja czaść atrymała abiedy darma, 863 asoby zapłacili pa 7 kap. za abied.

Na padmohu tawaryszam.

BIEŁASTOK. (W.T.B.). Biełastocki sajuz prykazczykoŭ, kab złažyć fundusz na padmohu biezrabotnym czlenam swaim, ustraiwaje 29 marca dabraczynny wieczar.

— «Dziŭny kaprys zadumaŭ ty».

— «Mo i dziŭny, ale sprawiadliwy, — skazaŭ ja. — Nie chaču, kab ty chwaliłasia dziŭnymi wałasami, što čaradziejskaj siłaj pryciahajuć da siabie ŭsich wočy; dyk, kali chočeš bačyć mianie supakojnym, zahadaj sabie astryhčy wałasy».

— „Razumieju ciapieraka,— skazała Amila,—heta tre zrabić dziela twajho supakoju». —Paklikała najmitku, zahadała sabie astryhčy wałasy i, zahŭšysia ślaźmi, wyjšła ŭ druhi pakoj.

Prad samaj poŭnačču, majučy s saboj wałasy Amili, ja pajšoŭ na adnasiel staroha. Jon nia spaŭ, ja bačyŭ, što ješče ŭ waknie hareŭ ahoń. Ŭwajchodžu ŭ chatu: jon siadzieŭ la stała apioršysia na ŭzłokatku, bytcym ab niečym zadumaŭšysia. U kutkoch chaty skranulisia z miesca čornyje trusy, ichnyje wočy hareli rubinowym ahniom. Jon ustaŭ z miesca i skazaŭ mnie:

— „A što, ci pan zrabiŭ hetak, jak ja raiŭ?“

— „Zrabiŭ usieńka jak maje być i maju s saboj wałasy majej žonki“.—Skazaŭšy heta, dastaŭ s kišeni wałasy i pakłaŭ prad im na stale.

— „Oś chutka pan ubačyš dziwa.—Heta kažučy, ŭziaŭ wializnuju dreŭnianuju misu, naliŭ wadoj, čaść wałasoŭ ukłaŭ u misu i stajaŭ krychu času ŭtałopiŭšysia bystrymi wačami na wałasy. Ahoń hareŭ na stale ciomna, bytcym daharaŭ, miesiac wystupiŭ s čornych abłokaŭ, zaświaciŭ blednymi kosami praz wakno, jak ha! ŭzniaŭsia wiecier. Szum lesu pierErywaŭ hłuchoje maŭčańnie. Ja hlanuŭ na staroha. Zdawałosia, što jahony wusny, blednyje jak u trupa, kratalisia, bytcym niešta šeptali. Prytaromnaść napała na mianie, dryhotka pierabiehła pa cieli, napaśledak skazaŭ jon mnie:

— „Padyjdzi da mianie i hlań, što robicca“.

Ja hlanuŭ u misu i baču dziwa! Žywyje wałasy, kruciačysia ŭ roznyje baki, bytcym pjaŭki biehali ŭ wadzie. Hladzieŭ ja doŭha na heta zdumieŭšysia. Napaśledak jon wynios s chaty zmočenyje ŭ misie i častku suchich wałasoŭ i heta ŭsieńka kinuŭ u reku. Tut zdałosia mnie, bytcym pry świeci miesiaca ŭsie wałasy kruciačysia biehali pa wiersie wady.

Paśla strašnaj hetaj proby skazaŭ jon: — „Budź pan supakojnym, ŭžo heny wałasy nia buduć pryciahiwać bolš da siabie wočy haściej.“

Paśla hetaho strašennaho majho pastupku, Amila doŭha ciškom płakała i što dzień bolš pačała niaŭzdolać, pačuła wialikuju słabaść ŭ nerwach, ŭ nočy nie mahła zasnuć, jak tykiela zasypała zaŭsiody śnilisia joj niejkije mierćwiaki.

Raz prad zachadam sonca było strašnaje zdareńnie. Amila siadzieła adna ŭ sadzie, ale jak pačało sutuniać i asieła rasa na trawie, zrabiłosia ściudziena i wilhka, waročałasia ŭ swoj pakoj. Ledź stupiła na paroh, zakryčała niamym hołasam i pała moŭ miortwaja. Zbiehlisia ŭsie, padniali jaje, ŭ twary kapli krywi nie było, pałažyli na łožku i z wialikim starańniem ledź jej mahli wiarnuć duch.

Jak acuciłasia, raskazała, što tahdy heny čorny stary pakazaŭsia jej u strašnoj postaci: krywawym ahniom bliščeli wočy, dzieržaŭ wializny nož u rukach i hraziŭ jej śmierćciu.

Bačučy, jak papsawałosia jejnaje zdaroŭje i zusim asłabli nerwy, ja, pačuŭ u sercy litaść i zara pasłaŭ, kab jak možna chutčej pryWieźci doktara.

Što dzień biehali pasłancy z receptami, ŭsielak lačyli, kab padkrapić jejnyje siły. Niekolki dzion pierajšło, ziełli nie pamahali, jana ješče bolš zniadužeła.

Baćki, dawiedaŭšysia ab niebaspiečnaj chwarobie swajej dački, pryjechali dawiedacca, ale jana žadała i doktar raiŭ, kab u baćkoŭ lačyłasia, bo tamaka može chutčej supakojacca jejnyje dumki i lekarstwa lepiej budzie pamahać.

Ja zhadziŭsia na heta, i Amila z baćkam i z matkaj wyjechała z majej chaty, abiecajučy wiarnucca, jak tolki jej krychu palepšaje.

Paśla troch dzion ja dastaŭ list s čornaj piečatkaj. Čytajučy jaho, streŭ hetyje słowy: „Amila sumnaje swajo žyćcio končyła ŭčora ŭ hadzin piać pa pałudni.“

Jak heta pračytaŭ ja, zara ŭsie wałasy zawarušylisia na majej haławie, strašna pačali kryčać, strašennaja na mianie napała trywoha, ja ŭbačyŭ tahdy, da jakoha nieščaścia dawioŭ mianie heny strašenny stary. Schapiŭ nabity pistalet, prybiehaju, maniučysia zabić jaho... ledź adčyniŭ dźwiery, s pustoje chaty wylacieło wializnaje stado kažanoŭ i sa strašnym piskam lotało ŭ pawietry nad strechaj henaje chaty i kala dreŭ, a staroha i jaho trusoŭ užo i śledu tamaka nie było.

Ja pakinuŭ swoj dom, strašna ŭ im žyć, strašna wyjšci ŭ pole i bačyć sienažaci, ŭzhorki i lasy, bo ŭsiudy tamaka zjaŭlajecca prad maimi wačyma čorny, moŭ čort, strašenny stary.

— „Oś, doktaru, spowiedź z majho žyćcia.“—Paśla karotkaho maŭčańnia pałažyŭ ruku na haławie i, hledziačysia ŭ lustra, skazaŭ: „I ciapieraka wałasy kratajucca i kryčać. Ci ŭžo wiedaješ, jak wylačyć?“

Doktar, starajučysia jaho ŭciešyć, paprasiŭ da siabie, daŭ adres swajej kwatery, i my wyjšli sa straŭni, a jon tam astaŭsia. Paśla dwoch dzion ja wyjechaŭ z Witebska i nia bačyŭ jaho bolej.

J. Barščeuski.

Spekulacija s cukram.

BIEŁASTOK. (W.T.B.). U adnym składzi pry Kupieckaj wulicy milicija znajszła i aresztawała 47 miachoŭ cukru. Hetak atkryty pierszy spekulant u horadzi.

Litoŭski teatr.

UŽWENTY, Kurszanskaho paw. Tutejszy ksiondz naładziŭ litoŭski teatr z narodnymi pieśniami, u katory byli zaproszeny niamieckije czyny. Predstaŭleńnie prajszło wielmi udaczna. Najbolsz padabaŭsia chor i piekryje litoŭskije narodnyje pieśni.

Hetkije predstaŭleńni budnć ustraiwacca i ŭ inszych miejscach.

Litwiny u paru ŭzialisia za hetu rabotu. Było by wielmi na czasi, kab i biełaruskije ksiandzy bliżej zyszlisia s swaim narodam, nie curalisia by jaho i jahonaj mowy, dy pieśni, kab i na Biełarusi pacząłasia ŭ wioskach i miasteczkach takaja rabota, jak u Litwie.

TEŁEHRAMY.

Falszywyje wiestki.

BERLIN (W.T.B.) Norweżskaja hazeta „Aften Posten" drukuje wiestku swajho paryżskaho karespandenta, bytcym s piaci niamieckich padwodnych łodak, katoryje brali apał na amerykanskim bierazi, dźwie zniszczożeny anhlickaj eskadraj.

UWAHA W.T.B.: My dawiedalisia s pełnaj krynicy, szto wiestka heta—wydumana. U niepryjacielskich i ŭ neŭtralnych hazetach takije niepraŭdziwyje wiestki ab hibieli padwodnych łodak siaredniaeŭropejskich dzieržaŭ zjaŭlajucca wielmi akuratna. Meta hetaho dawoli jasnaja: heta—żadańnie zmiahczyć swaju niazdolnaść pieraszkodzić niemcam usio czaściej i czaściej tapić parachody naszych worahoŭ.

Nieudaczny nalot anhliczan.

BERLIN (W.T.B.). Z dwuch transportnych parachodaŭ, katoryje płyli pad achranaj krejserskaj eskadry i flotyli minanoscoŭ, padnialisia 5 anhlickich aeropłanoŭ, kab napaści na naszy angary dla latuczych karabloŭ u paŭnocznym Szlezwihu. Try z ich, u tym liku adzin bajewy aeropłan, byli prymuszeny zaszczytnymi harmatami, papiaredženymi ab nałoci, spuścicca na ostrowi Silt i na ŭschodzi ad jaho. Latuny — 4 anhlickich aficery i 1 unterafieer—uziaty ŭ pałon. Bomby jany paśpieli skinuć tolki ŭ wakolicach szluza Hoyer. Szkody nima.

Hibiel majaka.

LONDYN (W.T.B.). „Lloyds" danosić:

Jak nas pawiedamlajuć, u pławuczy majak u Gallop papała mina, i jon zatanuŭ.

Szwecija i Rasieja.

SZTOKHOLM. (W.T.B.). Pieredawaja staćcia „Aftonbladet" ab niebaspieczaści dla Szwecii ukrepleńnia rasiejcami Alandzkich astrawoŭ zrabiła silnaje ŭraženie na hramadzianstwo. Adzin liberalny palityk pisze ŭ tej že hazeci, szto stwaryłosia pałażeńnie, s pryczyny katoraho Szwecija može być prymuszena ŭmieszacca ŭ wajnu. Kali Rasieja i Anhlija napaduć na jaje razam, dyk Szweciju czekaje razhrom, bo jana atkryta praz swajo ieograficznaje pałaženie. Most miž Anhlijej i Rasiejej wiadzie z Geteborhu cieraz Alandzkije astrawy. Umacawańnie hetych astrawoŭ — heta pabieda Rasiei nad Szwecijej pierad abjaŭleńniem wajny.

Szwedzkije socyalisty proci wajny.

SZTOKHOLM (W.T.B.). Paczałasia sudowaja sprawa proci troch młado-socyalistoŭ. Prakuror pawiaŭczyŭ swajo abwinawańnie, winawaciuczy ich nawat u zdradzi baćkaŭszczyny, bo—pawodłuh jaho słoŭ — padsudzimyje u prypadku wajny maniacca niedapuścić ci zatrudnić ahulnuju mobilizaciju, zrabiŭszy hieneralnuju zabastoŭku.

Jany ŭziaty pad areszt.

Hroźba zabastoŭkaj.

LONDYN. (W.T.B.). «Times» danosić s Kardifu:

Kali ŭ dalejszyje 14 dzion nia budzie uładžena zhoda miž rabotnikami kapalniaŭ wuhla i ich haspadarami, dyk zabastujuć usie kapalni ŭ rajoni pałudzienuaho Wallisa.

Na hadawym zasiedańni sajuza kapalnianych rabotnikoŭ, katoraje adbudziecca hetymi dniami, budzie razhledacca prajekt u 14 dzion admowicca ad usich dahaworoŭ ab najmie. Prajekt hety napeŭna budzie pryniat. Zabastoŭkaj rabotniki dabiwajucca pawyszeńnia zarobku.

LONDYN (W.T.B.). U okruzi Klejt rabotnickije sajuzy, s pryczyny admowy pawialiczyć zarabotnuju płatu, pryniali rezoluciju, katoraj znimajuć z siabie atkaz za złažyŭszajesia pałażeńnie i surjoznyje skutki jaho.

U okruzi Mersy ŭsie wozczyki hruzoŭ pastanawili zrabić zabastoŭku, kali im nia budzie pawialiczena płata.

U kapalnianym okruzi Nižni Wallis uziaŭsia być pasrednikam miž rabotnikami i ich haspadarami u sporkach ab płatu minister Runsiman.

Niedachwatka sałdatoŭ.

LONDYN (W.T.B.). «Morning Post» pisze, szto pawodłuh ahulnaj dumki hady dla adbywańnia wajennaj słažby buduć pradoŭženy najmiensz da 45 hadoŭ.

Irlandzkije separatysty.

LONDYN (W.T.B.). U Tulamor, u Irlandii, dalej adbywajucca areszty staronnikoŭ sajuza «Sinn fein».

Hrecki adpor italjancam.

AFINY (W.T.B.). Roznyje hazety danosiać, szto hreckaje wojska sabrano ŭ paŭnocznym Epiry, kab adbić napaść italjancoŭ, kalib tyje pamknulisia ŭwarwacca tudy. Praŭda, Hrecija wiedaje, szto jana aružžem swaim niczoha zrabić sajuźnikam nie zdaleje,—ale jana nikoli nie pacierpić prob italjancoŭ zwajewać Epir.

Miž sajuźnikami.

AFINY (W.T.B.). «Nea Hellas» danosić, szto sajuźniki zabaranili karalu Piatru zyjści na bierah u Waloni i zrabić prahlad serbskich wojsk. Hazeta kaže, szto serby na Korfu dasłoŭsna apawiedali žurnalistu: «ŭ naszych sercach žywie nienawiść nia tolki da aŭstryjakoŭ, niemcoŭ i bołharoŭ, ale i tych, chto pakinuŭ nas u naszym nieszczaści».

Chto paddzieržywaje wajnu?

WASZYNGTON (W.T.B.). Departament tarhoŭli abwieszczaje, szto ŭ tym hadu wywieziena z Ameryki na 765 miljonaŭ marak uzryŭczatych materjałoŭ, na 476 miljonaŭ—aŭtomobiloŭ, na 23 miljony—aeropłanoŭ, na 498 miljonaŭ—kaniej i mułoŭ i na 163,3 miljony—žaleznych i stalowych tawaroŭ (heta znaczyć: harmat, kulemiotaŭ i insz. wajennych pryład).

Italjanskije «patryoty».

RYM (W.T.B.). «Avanti» pisze: Fakt, szto ŭsie žychary Pizy pry aposznich zborach na wajennuju dabraczynnaść nie dali niwodnaho szelaha, pakazwaje, jak skora niknie wajenny entuzjazm u siaredniaj Italii.

Areszty wajennych pacifistaŭ adbywajucca dalej.

Patryotyzm niemcoŭ.

BERLIN (W.T.B.). Na siahońniasznim zasiedańni Reichstagu stadtsekretar imperskich finansoŭ skazaŭ, szto, pawodłuh aposznich daniasieńniaŭ, padpiska na hasudarstwiennuju pazyczku dajszła ŭžo 10 miljonaŭ. Siudy nie zaliczena padpiska s frontaŭ i zahranicy.

Razdziel miž niamieckimi socyał-demokratami.

BERLIN (W.T.B.) S socyał-demokratycznaj frakcii niamieckaho parlamentu wystupili 18 deputatoŭ i załažyli nowuju frakciju pad nazwańniem: „frakcija socyał-demokratycznaj jednaści pracy". Pradsiedacieli nowaj frakcii: Haase i Ledebur.

Nacyonalnaja jednaść.

WIENA (W.T.B.). Na czyślenym zasiedanii polskaho klubu usiemi hałasami z ahulnym zdawoleńniem pryniaty u czleny klubu polskije deputaty socyał-demokraty.

Proci nacyonalnaho szowinizmu.

BERLIN (W.T.B.). U Bergamo adbyłosia burnaje zasiedańnie italjanskich katalickich deputatoŭ. Jany razdzialilisia na dźwie hrupy: adna wostra sudzić szowinistoŭ.

Naznaczeńnie.

RYM. (W.T.B.). Papież naznaczyŭ kardynała Serafini prefektam Kongregacii «de propaganda fide».

Reforma kalendara.

SOFIJA. (W.T.B.). „Sabrańnie" pryniało z wialikaj pawahaj zakon ab reformi Kalendara.

WIESTKI Z RASIEI.

Straty rasiejcoŭ.

BERLIN (W.T.B.). Wajennyje karespandenty danosiać z uschodniaho frontu, szto[straty rasiejcoŭ iznoŭ dajszli straszennaj miery. Napeŭna wiadoma, szto rasiejskije kulemiocty razstreliwali swaich že sałdatoŭ, katoryje ŭciakali nazad. Niamieckije straty, dziakujucy dobramu ustrojstwu pazycyj, niewialikije. Pahoda dla wajennych operacyj nadta drennaja.

Francuzy ŭ rasiejskaj armii.

BERLIN. (W.T.B.). Wajenny karespandent z Uschodniaho frontu danosić, szto pry dzieržy pieradmostnaho akopu u Usieczko pracawali tolki francuskije sapiornyje roty pad kamandaj aficeroŭ francuskaho hieneralnaho sztabu. Technicznyje atrady ŭ rasiejskaj armii — biezmała ŭsie francuskije.

U Rasiejskaj Dumie.

PIECIARBURH (W.T.B.). Deputat Aleksandrow skazaŭ u Dumie, szto ŭ rasiejskaj palicii—poŭny razwał. Narod nia maje nijakaj zaszczyty ad razbojnickich band — u tym czasi, kali mužczyny, žywioła i koni znachodziacca na fronci.

Nacyonalist Sawienko praczytaŭ petyciju ab zamireńni. Jana padpisana 150 reakcyonerami. U petycii skazana, szto narod nia chocze bolej wajewać, bo nadzieja na aružnuju pomacz sajuźnikoŭ scezła.

Zabastoŭki ŭ Rasiei.

PIECIARBURH (W.T.B.). «Birž. Wied.» piszuć, szto staroje upraŭleńnie Puciłoŭskich zawodoŭ, katoraje nie zdaleło spynić zabastoŭku, zamienieno wajennymi czynami. Nia hledziaczy na heta, zabastoŭka dzieržycca dalej.

SZTOKHOLM (W.T.B.). Chacia na czas wajny Puciłoŭskija zawody, wialikije fabryki wajennych pryładi doki s pryczyny niesprakojstwa miž rabotnikami abjaŭleny kazionnymi,— ruch idzie dalej. U dokach rabota, praŭda, iznoŭ paczniecca, ale rabota u fabrykach aružža i patronaŭ bliźka zusim spyniłasia. Rabotnicki ruch zachapiŭ užo i inszyje fabryki aružža. U metalurgicznym tawarystwi, admiraltejskich dokach, fabrykach br. Nobel, Lessnera i Parawajnena paczałasia zabastoŭka.

Hetak sama iduć niespakojnyje wiestki s Tuły, Maskwy i Saratowa, katoryje paśla Pieciarburha stanowiać hłaŭnyje centry wajennaj pramyszlennaści.

Pahrom u Baku. Pawieszeńnie 13 rabotnikoŭ.

PIECIARBURH (W.T.B.). Wiestki ab biezparadkach u Baku paćwierdžaje Pieciarburskaja Telehrafnaja Agienctwa. 27 i 29 lutaho tamtejszaj biednatoj byli razhromleny kramy s pryczyny darażyni. Agienctwo tolki piareczyć wiestcy, szto rabotniki, katoryje pracujuć pry dabywańni gazy, pryłuczylisia da hetaho i szto papsawany studni, sku dabywajecca gaza. Ad 29 lutaho ŭ Baku znoŭ spakojna.

U Hasudarstwienaj Dumie 20 marca było tajnaje zasiedańnie, na katorym była hutarka ab zdareńniach na Puciłoŭskich zawodach. Adzin deputat — socyalist skazaŭ, szto 13 aresztawanych rabotnikoŭ pawieszeny. 100 rabotnikoŭ s Puciłoŭskich zawodoŭ i 30 — s fabryki „Nobel" biez nijakaj wajennaj nawuki wysłany na front. 18 marca ŭ Pieciarburzi aresztowana mnoha studentoŭ.

Napaść na Rasputina.

PIECIARBURH (W.T.B.). „Russk. Wied." mnoha piszuć ab napaści na Rasputina, katoraja była zroblena za hroszy Chwostowa i paddzieržana Sztyrmeram.

Z hazet.

Hazeta dla pałonnych rasiejcoŭ.

Pry wajennym ministerstwi ŭ Berlinie wychodzić u rasiejskaj mowi hazeta dla wajenna-pałonnych rasiejcoŭ pad nazwańniem «Russkij Wiestnik».

Darażynia.

«Russk. Sł.» pisze, szto ceny na ŭsie spažyŭnyje pradukty padnialisia ŭ Rasiei hetak: pszanica — na 162,2%, žyta — na 150,9%, jaczmień — na 222,7%, miasa — 136,5%, masła — na 195,4%, sol — na 242,8%, cukier — na 155,6%.

Asabliwa cierpiać ad darażyni Pieciarburh i Maskwa. U Pieciarburzi padwoz miasa upaŭ z 2.000 sztuk u dzień da 350—400 sztuk. Maskwa, ŭ katoraj narodu ciapier bolej, czym u Pieciarburzi, dastała 3 lutaho usiaho 470 sztuk.

Drukawana u drukarni M. Kuchty. Wydawiectwo «Homan». Redaktar W. Łastoŭski.